



Sygn. akt I CSK 475/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSA Jan Futro (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń na Życie Spółce Akcyjnej
z siedzibą w Warszawie

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 kwietnia 2009 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 października 2008 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń na Życie Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki A. W. kwotę 2 911,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Apelację powódki od tego wyroku Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2009 r. oddalił.

U podstaw rozstrzygnięcia obu sądów leżało ustalenie, że w dniu 26 lutego 1990 r. babka powódki D. O. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego Państwowym Zakładem Ubezpieczeń z siedzibą w Warszawie umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci potwierdzoną polisą nr [...].

Osobą uposażoną na podstawie tej umowy była powódka A. W. Strony ustaliły okres ubezpieczenia na 17 lat, a początek ubezpieczenia na dzień 1 marca 1990 r.

Składka z tytułu ubezpieczenia została opłacona jednorazowo w wysokości 499 086 złotych (przed denominacją; dalej – st. zł), zaś suma ubezpieczenia wynosić miała 1 071 000 st. zł, z tym, że pozwany zobowiązał się wypłacić tę sumę powiększoną za każdy rok ubezpieczenia o 154 %. Łącznie przyrzeczone na podstawie ww. umowy świadczenie wypłacone po upływie 17 lat wynieść miało 29 109 700 st. zł.

Zdaniem obu Sądów, strony zawierając umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci liczyły się z istniejącą i przyszłą inflacją, z tych względów zastrzegły, że wartość świadczenia pieniężnego będzie wzrastać corocznie przez okres trwania ubezpieczenia o 154 % sumy ubezpieczenia w stosunku rocznym, co zakwalifikowały jako klauzulę waloryzacyjną. Klauzula ta zapewniała łączny wzrost świadczenia po upływie okresu, na który umowa została zawarta (17 lat) o 2 618 %. Suma wskaźników inflacji w ujęciu średniorocznym w tych latach wyniosła 875,7 %, a więc znacznie mniej niż wartość, o jaką wzrosło świadczenie umowne na podstawie przewidzianej w umowie waloryzacji.

Po uwzględnieniu spadku siły nabywczej pieniądza o wskazaną powyżej wartość, suma ubezpieczenia w okresie ubezpieczenia trwającym 17 lat wzrosła realnie o 1742,3 %.

Brak jest zatem podstaw do dokonania waloryzacji świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci w trybie przepisu art. 358¹ § 3 k.c. powyżej zasądzonej kwoty 2 911,00 złotych.

Świadczenie jakie otrzymał PZU (poprzednik prawny powoda) stanowiło 68 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w jednostkach gospodarki uspołecznionej w pierwszym kwartale 1990 r. (731 214 st. zł - M.P. nr 19 poz. 155) i zarazem mniej niż połowę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia liczonego w skali całego roku 1990, tj. 1 029 637 st. zł. (M.P. z 1991 nr 5 poz. 35). W tym czasie na PZU spoczywał jeszcze ustawowy obowiązek lokowania części środków finansowych na rachunkach bankowych.

Przeciętne wynagrodzenie netto za I kwartał 2007 r. wynosiło 1 783,83 zł (M.P. nr 31 poz. 371).

Ustalenie odsetek w wysokości 154 % miało służyć przywróceniu - w chwili wygaśnięcia umowy - realnej, odpowiadającej celowi umowy, wartości świadczenia na rzecz uposażonego dziecka.

Umówione i zasądzone zaskarżonym wyrokiem świadczenie nie tylko przewyższa równowartość uiszczonej składki, ale też stanowi wartość wyższą od sumy ubezpieczenia, jeśliby wielkości te przeliczyć według przeciętnych wynagrodzeń w chwili zawarcia umowy i w momencie jej wykonania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tej sytuacji nie można podzielić poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00 (OSNC 2002/7-8/104), że przedmiotem waloryzacji winno być świadczenie pieniężne ubezpieczyciela będące elementem jego zobowiązania od chwili zawarcia umowy. Sąd Najwyższy sformułował go bowiem w innym stanie faktycznym. Umowa w tamtej sprawie została zawarta długo przed powstaniem zjawiska hiperinflacji, a nie w chwili jego największego nasilenia i przewidywała roczny wzrost sumy ubezpieczenia o zaledwie 11 %.

Świadczenie na rzecz osoby uposażonej (powódki) miało mieć postać odpowiednio podwyższonej sumy ubezpieczenia (§ 18.1 ogólnych warunków ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci). W realiach sprawy owo „odpowiednie podwyższenie” spełniało skutecznie funkcję waloryzacyjną jeśli się zważy, że zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c. obie strony winny liczyć się z ryzykiem zmian ekonomicznych i ponieść jego skutki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., II PK 303/04, OSNCP 2006/19-20/302).

Ustalenie corocznego wzrostu sumy ubezpieczenia o 154 % zapewniło, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykonanie umowy zgodne z jej celem, a zasądzona kwota uwzględnia należycie interes zakładu ubezpieczeń i uposażonego oraz pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

Wskazał też, że ulokowane w inny sposób środki przeznaczone na składkę dałyby kilkakrotnie niższe kwoty niż kwota zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego.

Od tego wyroku zaskarżając go w całości skargę kasacyjną wniosła powódka.

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzuciła naruszenie art. 358¹ § 3 k.c. „przez jego niezastosowanie spowodowane błędnym zrozumieniem, że w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dziecka, świadczeniem pieniężnym, do którego zobowiązany jest zakład ubezpieczeń jest suma ubezpieczenia, a nie suma uposażenia, a tym samym przyjęcie, że waloryzacji podlegać ma suma ubezpieczenia (a nie suma uposażenia), a ta, to znaczy suma ubezpieczenia, została już zwaloryzowana przez określony w umowie mechanizm, który doprowadził do uzgodnienia przez strony umowy sumy uposażenia”.

Podnosząc te zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 106 052,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2007 r. (zdaniem skarżącej, to dzień wniesienia pozwu) do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że przedmiotem zobowiązania pieniężnego zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dziecka jest wskazana

polisą ubezpieczeniową suma uposażenia, a więc kwota jaką uposażone dziecko ma otrzymać po upływie okresu ubezpieczenia, a nie suma ubezpieczenia. W przypadku niniejszej sprawy objętej polisą ubezpieczeniową z dnia 26.02.1990 r. była to kwota 29 109 780 st. zł.

Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny podaje, że głównym powodem oddalenia apelacji powoda było przyjęcie, iż świadczeniem ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dziecka od chwili jego powstania jest kwota pieniężna w wysokości sumy ubezpieczenia.

Przeciwko waloryzacji sądowej nie może przemawiać ustalenie w umowie wzrostu należnej powódce kwoty o 154 % rocznie. Charakter uznania danej kwoty pieniężnej za świadczenie wynikające z umowy nie może bowiem wynikać z uzgodnionego pomiędzy stronami sposobu jej wyliczenia. Wnioskowanie Sądu Apelacyjnego wkracza w sferę przyznanej stronom swobody umów. Strony zawierając umowę kierują się bowiem przeświadczeniem, że w istniejących warunkach ekonomicznych kontrakt będzie dla nich korzystny, dlatego zawierają w niej postanowienia właśnie z tychże realiów gospodarczych wynikające. Ocena jakiej Sąd dokonuje przy waloryzacji świadczenia pieniężnego w oparciu o przepis art. 358¹ § 3 k.c. ma charakter aposterioryczny, tzn. polega na sprawdzeniu, czy w chwili spełnienia świadczenia przez dłużnika jego wartość odpowiada celowi zobowiązania. Dlatego sposób określenia wzrostu sumy ubezpieczenia ma w sprawach dotyczących waloryzacji świadczeń z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dziecka znaczenie nieistotne, a znaczenie przesądzające ma w tym zakresie istotna zmiana siły nabywczej pieniądza (*vide* - wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2005 r., II CK 445/04, LEX nr 301751).

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle art. 805 § 1 i art. 814 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym zarówno przed, jak i po dniu 10 sierpnia 2007 r., oraz § 11 ust. 1 Ogólnych warunków ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci (zatwierdzone i zmienione decyzjami Ministra

Finansów z dnia 2 grudnia 1975 r., z dnia 26 czerwca 1978 r., z dnia 30 sierpnia 1982 r., z dnia 4 czerwca 1983 r., ...) dołączonej do złożonej polisy należy uznać, że skoro okres ubezpieczenia rozpoczyna się w dniu określonym w polisie, to zobowiązanie ubezpieczyciela (dawniej zakładu ubezpieczeniowego) do spełnienia określonego w umowie świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, istnieje również od tego dnia, zaś wystąpienie przewidzianego w umowie wypadku skutkuje jedynie wymagalnością świadczenia.

Należy zgodzić się ze skarżącą, że podlegającym na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacji świadczeniem ubezpieczyciela zobowiązanego z tytułu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci jest suma ubezpieczenia podwyższona zgodnie z postanowieniami umowy, a nie jedynie nominalna suma ubezpieczenia.

Wynika to z ogólnych warunki ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, które w § 18 ust. 1 pkt 1 stanowią, że świadczeniem, do którego wypłaty zobowiązał się pozwany jest „suma ubezpieczenia odpowiednio podwyższona.”

W myśl art. 358¹ § 3 k.c., w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Wymaga podkreślenia, że ustawodawca nie zawarł w treści przepisu art. 358¹ § 3 k.c. konkretnych mierników, nakazując sądowi każdorazowo rozważenie interesów obu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Tak jak nie uznał tego za możliwe ustawodawca, tak i nie jest możliwe udzielenie wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do zmiany wysokości ustalonego w umowie świadczenia pieniężnego. Zostało to bowiem pozostawione - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach - sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie.

Wykładnia celowościowa przepisu art. 358¹ § 3 k.c., jak również judykatura przemawiają za przyjęciem stanowiska, że waloryzacja świadczeń pieniężnych uzupełnia zasadę pacta sunt servanda, a także wzmacnia i utwierdza inną związaną z nią regułę, według której dłużnik powinien wykonać zobowiązanie

zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego oraz zwyczajom - jeżeli są one w tym zakresie ustalone (art. 354 k.c.).

Podkreślenia wymaga, że waloryzacja świadczeń przy wszystkich ustawowych przesłankach zmierza do przywrócenia realnej wartości umówionego świadczenia.

Stosownie do zasad waloryzacji przedmiotem świadczenia w rzeczywistości jest nie tyle suma jednostek pieniężnych, ile oznaczona wartość ekonomiczna niezmienna w czasie a wyrażona w odpowiedniej sumie jednostek pieniężnych. Suma tych jednostek w zależności od zmiany siły nabywczej pieniądza może ulegać zwwyżce lub obniżeniu na podstawie odpowiedniego przeliczenia uwzględniającego zmiany siły nabywczej pieniądza.

Realnej wartości umówionego świadczenia (waloryzowanego umownie po upływie okresu ubezpieczenia) nie oddaje dzisiejsza wielokrotność średniego wynagrodzenia, ale oddawałaby ją prognozowana w chwili zawierania umowy wielokrotność tego wynagrodzenia. Ta wielokrotność – gdyby została wykazana – mogłaby stanowić podstawę waloryzacji po przemnożeniu jej o przeciętne obecne wynagrodzenie netto.

Nie ma żadnych podstaw do przyjmowania jako podstawy waloryzacji wartości umówionego świadczenia jako wielokrotności przeciętnego wynagrodzenia z okresu zawierania umowy. W szczególności nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że strony umówiły się, że powódka otrzyma równowartość – jak to powódka wylicza w pozwie – 39,8 przeciętnych wynagrodzeń, przewidując przy zawieraniu umowy dalszą waloryzację sądową.

Świadczenie to miało być przecież wypłacone dopiero po 17 latach, a przy istniejącej w dacie zawierania umowy inflacji dla stron musiało być oczywiste - jak słusznie stwierdzają oba Sądy - że wysokość przeciętnego wynagrodzenia będzie wówczas wielokrotnie wyższa.

Innymi słowy, nie można brać jako podstawy waloryzacji wynagrodzenia z daty zawarcia umowy wyrażonego w „mocniejszym” pieniądzu do przeliczenia przewidywanej po okresie ubezpieczenia kwoty co do której - ze względu na

występującą także w dacie zawierania umowy inflację - strony miały świadomość, że będzie ona wypłacona w pieniądzu „słabszym”. Nie ma zatem żadnej ekonomicznej podstawy dla przyjmowania jako miernika waloryzacji przeciętnego wynagrodzenia z daty zawarcia umowy.

Należy zwrócić uwagę, że przepis art. 358¹ § 3 k.c. stwierdza, że sąd „może” po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Jeżeli sąd po rozważeniu powyższego dojdzie do wniosku, że umówiona suma świadczenia ostatecznie odpowiada wskazanym wyżej kryterium i w chwili spełnienia świadczenia przez dłużnika jego wartość odpowiada celowi zobowiązania, może jej waloryzacji odmówić.

Sąd Apelacyjny uznał, że skoro wysokość świadczenia należnego na wypadek dożycia przez uposażoną odpowiedniego wieku odpowiadała 58 - krotności sumy ubezpieczenia, a wskaźnik corocznego podwyższania sumy ubezpieczenia ustalony został na 154 %, to należało uznać, że strony przewidziały urealnienie świadczenia należnego uposażonej w przyszłości zgodnie z celem zawartej umowy. Odmawiając waloryzacji świadczenia Sąd ten uczynił to po rozważeniu interesów obu stron.

Tych ostatnich rozważań skarżąca nie zakwestionowała.

Z tych względów, skoro skarga kasacyjna nie znajduje uzasadnionych podstaw, należało ją oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z przepisami art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 12 ust. 4 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).